

Przyjaźń która służy sprawie pokoju

WIZYTA Prezydenta Bolesława Bieruta w Berlinie jest wydarzeniem o wielkiej doniosłości, tak w skali narodowej, jak i międzynarodowej.

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck, którego w grudniu ub. r. gościła Warszawa, oświadczył w wygłoszonym w Berlinie przemówieniu, iż pokój między Niemcami i Polakami jest „wyrazem naszej i waszej przyjaźni między naszymi narodami”, że jest ona „pomocą i zachętą w walce, która oba nasze narody prowadzi ramie w ramie przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi światowemu”.

Zarówno Polska Ludowa, jak i Niemiecka Republika Demokratyczna uważają walkę o pokój za główne swoje zadanie, a w przyjaźni polsko-niemieckiej widzą skuteczną ośrodek tej walki.

„Przekonanie o konieczności przyjaźni stosunków między Polską a Niemiecą Republika Demokratyczna stało się dziś własnością najszerszych mas ludowych Polski” — tymi słowami Prezydent Bolesław Bierut podkreślił w przemówieniu, wygłoszonym w Berlinie, wagę, jaką naród polski przykłada do przyjaźni polsko-niemieckiej, do przyjaźni wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która stała się moim ogniwem wielkiego obozu pokoju i postępu.

Naród polski nie zapomina i nie zapomni mrocznych lat okupacji hitlerowskiej, nie zapomina i nie zapomni Oświęcimia, Treblinki i Majdanka.

Naród polski wie, że dziś w sojuszu z wczorajszymi jego katanami imperialistów amerykańskich pragnie kontynuować dzieło Hitlera i dążyć do pokoju, w imię wspólnego celu — w imię pokoju, bezpieczeństwa i przyjaźni między narodami, zacieśniać przyjaźń z narodem niemieckim, tym narodem, który dał światu Goethego i Heinego, Marksa i Engelsa.

Im większa jest nienawiść Polaków do wywodzących się z oceanu imperialistycznych inspiratorów militarystyki niemieckiej — powiedział Prezydent Bolesław Bierut — tym potężniejsza jest jedność, czynna wola narodu naszego, obrony pokoju i tym głębsze przekonanie, że w walce w obronie pokoju i bezpieczeństwa ramie przy ramieniu z Niemiecką Republiką Demokratyczną i niemieckimi patriotami — obrońcami pokoju w całym Niemczech”.

Uprawnienie opieki lekarskiej w zakładach pracy — naczelnym tematem obrad służby zdrowia

We wszystkich województwach trwają obrady aktywów służby zdrowia, poświęcone omówieniu zadań, jakie stawia przed pracownikami służby zdrowia drugi rok Planu 6-letniego.

Naczelnym zagadnieniem jest sprawa zapewnienia lepszej opieki lekarskiej robotnikom, a zwłaszcza robotnikom przemysłowym w fabrykach, kopalniach i hutach. W tym celu uruchomiono m. in. w woj. katowickim ponad 200 ambulatoriów fabrycznych w kopalniach i hutach śląskich oraz wiele punktów sanitarnych w fabrykach. Również 65 szpitali tego województwa dysponuje ponad 28.000 łóżek, a ośrodkami zdrowotnymi i klimatycznymi zapewniają śląskiej klasie robotniczej coraz lepsze warunki zdrowotne.

Szeroko omawiano na naradach sprawę opieki zdrowotnej nad wsią, a w szczególności nad spółdzielniami produkcyjnymi i robotnikami POMO. Na naradzie wojewódzkiej w Poznaniu podkreślono konieczność organizowania większej ilości punktów sanitarnych i izb porodowych w spółdzielniach produkcyjnych oraz skierowanie nowych kadr pielęgniarek do pracy we wsiach.

W wielu województwach aktywności służby zdrowia postanowili wzmocnić i rozszerzyć szkolenie zawodowe i ideologiczne wszystkich pracowników, podejmując w tym celu liczne zobowiązania.

Manifestacją przyjaźni i pokoju pówitał Berlin Prezydenta Polski B. Bieruta

Telefonom z Berlina

Berlin, stolica Niemiec, nowych, pokojowych Niemiec, przeżywa niezwykle dni. Po raz pierwszy w historii głowa państwa polskiego, Prezydent Rzeczypospolitej przybył do tego miasta, składając rewizytę Prezydentowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który w ubiegłym roku odwiedził naszą stolicę Warszawę.

345 mln. pudów zboża więcej niż przed wojną wyprodukowało rolnictwo ZSRR

MOSKWA, 24. 4.

Powojenny 5-letni plan rozwoju gospodarki zbożowej w ZSRR — został wykonany z nadwyżką. Globalne zbiory zboża w r. 1950 były o 345 milionów pudów wyższe, niż w okresie przedwojennym.

Osiągnięcie tak poważnego wzrostu produkcji zboża w ZSRR uzyskano dzięki rozszerzeniu powierzchni uprawnej o 20 procent, a przede wszystkim dzięki podniesieniu wydajności z ha. W produkcji kultur zbożowych największy wzrost osiągnięto w produkcji pszenicy, która wzrosła o 376 milionów pudów w porównaniu z okresem przedwojennym.

Poważną rolę w rozwoju kultury rolniczej odegrała mechanizacja gospodarki rolnej. Jak wiadomo, pod względem mechanizacji rolnictwa ZSRR zajmuje pierwsze miejsce na świecie. W r. 1950 kolechozy i sowchozy otrzymały 3,8 raza więcej traktorów, 3,6 raza więcej kombajnów, 5,5 raza więcej siewników, niż w r. 1940.

Festiwal Muzyki Polskiej wkroczył w okres największego nasilenia

Festiwal Muzyki Polskiej wkroczył w okres największego nasilenia.

W ciągu soboty i niedzieli 21 i 22 bm. odbyły się w Warszawie cztery interesujące koncerty festiwalowe z udziałem znakomitych sił artystycznych.

W koncercie symfonicznym wystąpiła odznaczona Nagrodą Państwową Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia z Katowic, pod dyktando Jana Krenzla. Solistką koncertu była skrzypkarka Eugenia Umińska.

Polskiej muzyce kameralnej poświęcone zostały dwa koncerty, zorganizowane przy współudziale Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. Wykonawcami obu koncertów był kwartet krakowski, zespół smyczkowy Filharmonii Warszawskiej oraz soliści.

W koncercie Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczy i Muzycznych wzięły udział chóry męskie Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego „Arión”, „Echa”, ZZ Kolejarzy i ZZ Pocztowców, połączone w jeden 170-osobowy zespół oraz objazdowa orkiestra symfoniczna Tow. Robotniczego w Poznaniu.

Sami nie wiecie co posiadacie... 5.120.000 zł czeka na odbiorców

W X losowaniu obligacji PPOK przeprowadzonym w dniu 15 kwietnia 1951 roku, wylosowano do umorzenia — 54.000 obligacji, z czego w losowaniu premiowym 9.000 obligacji o łącznej wartości 720.000 złotych oraz w losowaniu niepremiowym 45.000 obligacji, wartości imiennej 900.000 złotych.

Łącznie z poprzednimi losowaniami, wylosowano dotychczas do umorzenia i premiowania obligacje PPOK o łącznej wartości premii i wykupu 11.880.000 złotych.

Wobec tego, że posiadacze obligacji nie przedłożyli dotychczas do wykupu z 9-ciu poprzednich losowań — obligacji o łącznej wartości premii i wykupu 3.500.000 złotych, pozostaje obecnie do podjęcia kwota — 5.120.000 złotych.

Akt taki mógł się dokonać po raz pierwszy w dziejach. Naród niemiecki utworzył demokratyczne, pokojowe państwo, w którym władzę objęły najlepsze postępowe siły społeczne. Zerwały one bezkompromisowo i raz na zawsze z wiekową tradycją militarystyki i nacjonalizmu pruskiego, motorem wojen — i wprowadziły swój naród na nową drogę przyjaźni i pokojowej współpracy z innymi narodami, a z sąsiadem polskim przede wszystkim.

Nie lepiej nie ukazywało tej przemiany, jak tłumy berlińczyków, witały go żywiołowo na czesnym przystanku i naszego narodu, śpiewając pieśni o braterstwie i pokoju.

W stolicy kraju, który dawniej był zarzewiem agresji i z którego imperializm amerykański znowu chce uczynić ogniwo wojny i grabieży, w stolicy tego kraju, Prezydent Bolesław Bierut i Prezydent Wilhelm Pieck uścisnęli sobie przyjaźnie ręce wyrażając pokojową wolę obu narodów.

Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna pokazały całemu narodowi niemieckiemu i całej Europie, że na gruncie postępu i demokracji, na gruncie patriotyzmu — internacjonalizmu możliwe jest zasypanie najgłębszej nawet przepaści, dzielącej dawniej narody. Możliwe jest i realne wyrugowanie wojny ze stosunków między państwami, możliwy jest zjawny trwały pokój w Europie.

I to jest międzynarodą wymogą wizytę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta i towarzyszących mu osób w Berlinie. To jest głęboki sens pokojowy.

Nowe rekordy wydajności pracy przynosi Czyn 1-Majowy

(dokończenie ze str. 1-iej)

Przedterminowe wykonanie tych prac przyniesie przeszło 3 miliony zł oszczędności.

SZYBCIEJ ROSNĄ NOWE BUDOWLE

BUDOWNICZOWIE Nowej Huty oddadzą już do użytku w dniu 1 maja jedną z kolonii robotniczych oraz wielki gmach szkoły podstawowej o kubaturze ok. 20 tys. m sześciu.

Robotnicy bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłowo - budowlanego w Toruniu oddadzą przedterminowo 12 budowli na terenie województwa. M. in. wspaniałe domy mieszkalne, magazyny itp.

WIELE MILIONÓW ZŁ. OSZCZĘDNOŚCI

LICZNE zobowiązania masowo podejmowane dla uczczenia Świąt 1 Maja przedstawiają wielomilionową wartość.

Np. załogi 89 zakładów pracy w woj. krakowskim zameldowały już o wykonaniu zobowiązań wartości 14 milionów zł. W woj. poznańskim 167 tys. robotników oraz chłopcy z 1.315 gromad realizują zobowiązania wartości ponad 33 milionów zł. Robotnicy i chłopcy lubelscy wygospodarują ok. 9 milionów zł. Maszy pracujące opolszczyznę dadzą krajowi w Cynie 1-Majowym ok. 20 milionów zł.

„Wszystkim nam — powiedział czołowy tokarz, z zakładów T-11 w Warszawie Józef Dąbrowski — przyswajajmy jeden cel. Jest nim pokój i socjalizm”.

NOWY REKORD ZAŁADUNKOWY

W TEN sposób nasi robotnicy walczą o pokój — powiedział brzdądzista Górski, którego zespół wraz z brzdądzami Jagodzika, Kowala, Witkowskiego i Dobroczynskiego, stosując potokowy system pracy załadował w ramach Czynu 1-Majowego 1.000 ton towaru na statek w ciągu 4 godzin i 15 minut.

Osiągnięcie to jest nowym rekordem załadunkowym i robotników portowych Gdańska.

Górnicy wszystkich krajów łącznie się w walce o pokój Apel 1-Majowy Międzynarodowego Zrzeszenia Górników

Międzynarodowe Zrzeszenie Zw. Zaw. Górników (departament SEZZ) ogłosiło apel do górników całego świata w związku ze Świątem 1 Maja.

Apel stwierdza, że tegoroczny dzień Świąt 1 Maja powinien zmobilizować górników całego świata do jednolitego działania w walce przeciwko podległemu wojennym i podkresła, że „podczas gdy w krajach kapitalistycznych górnicy są w okropny sposób szikanowani, niepewni jutra, podczas gdy warunki ich bytu są niesłychanie nędzne, to w ZSRR i w krajach demokracji ludowej są oni otoczeni wielką troską”.

Górnicy wszystkich krajów — głosi apel — z okazji 1 Maja łącznie się jeszcze ściślej w komitetach obrony pokoju. Walczcie o dobrobyt i o umocnienie pokoju.

W 6 rocznicę historycznego układu cała Polska zamanifestowała swą wdzięczność dla ZSRR

W całym kraju w wielu zakładach pracy, w szkołach, gromadach, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych odbyły się w 6-tą rocznicę zawarcia układu polsko-radzieckiego uroczyste akademie, pogadanki i wieczornice, na których miliony rzesze społeczeństwa polskiego dały wyraz swej serdecznej przyjaźni do narodów Związku Radzieckiego i swej wdzięczności za pomoc udzielaną nam we wszystkich dziedzinach życia.

W związku z rocznicą historycznego układu Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesłał do Wschodniowskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą depesze gratulacyjne.

Depesze gratulacyjną przesłał również Komitet Słowiański w Polsce do Komitetu Słowiańskiego w ZSRR.

PRASA RADZIECKA O ROCZ- NICY UKŁADU

Szóstą rocznicę zawarcia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej objęła się nadal szerokim echem na łamach prasy radzieckiej.

Dzienniki radzieckie publikują wiadomości o obchodach rocznicy historycznego układu w Polsce oraz liczne artykuły poświęcone osiągnięciom mas pracujących Polski Ludowej we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

2.580.000 km bez remontu przejadą wałbrzyscy kierowcy P.K.S.

Sześciu kierowców wałbrzyskiej ekspozytury Państwowej Komunikacji Samochodowej z przodownikami pracy Władysławem SUDOLEM i Jerzym MOSIEWICZEM na czele, zobowiązało się w ramach Czynu Pierwszomajowego przejechać na samochodach „Skoda” po 150 tysięcy kilometrów bez remontu, a czterem innym — po 120 tys. kilometrów, również bez remontu wozów.

Niezależnie od tego zobowiązania, wałbrzyscy kierowcy PSS postanowili jeździć po 3 dni w miesiącu na zaoszczędzonym paliwie.

Kierowcy samochodów ze stacji towarowej w Wałbrzychu wykonają miesięczny plan przejazdów w 100 proc., mimo przekazania do remontu kilkudziesięciu samochodów. (K)

Rewizyta Prezydenta RP w Berlinie wspaniałą manifestacją przyjaźni i pokojowej współpracy dwu sąsiednich narodów

(Dokończenie ze str. 1-iej)

Przyjęcie upłynęło w nadzwyczaj serdecznej atmosferze i dało zebrany sposobność do przyjaźnej wymiany zdań.

Prasa NRD o pobycie Prezydenta RP w Berlinie i znaczenia przyjaźni z Polską

Na łamach centralnego organu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — „Neues Deutschland”, członek biura politycznego SED — Rudolf Herrstadt zamieścił artykuł wstępujący pod tytułem w języku polskim: „Niech żyje Polska Ludowa”.

Dlatego — pisze na wstępie Rudolf Herrstadt — Niemiecka Republika Demokratyczna wita Bolesława Bierutę ze szczególną serdecznością, dlatego wizyta Prezydenta Polski Ludowej wywołuje tak głęboką radość wśród patriotów niemieckich?

Odpowiadając na to pytanie, autor stwierdza m. in., że ludność NRD i coraz większa liczba mieszkańców Niemiec zachodnich zdaje sobie sprawę, że wobec zbrodniczych planów amerykańskich imperialistów, zachowanie życia ich dzieci, zachowanie ich miast odbudowanych z takim trudem, zależne jest od obrony i pogłębienia przyjaźni niemiecko - polskiej. W dalszym ciągu artykułu autor stwierdza, że prozadana przez niemiecką reakcję w Niemczech zachodnich nagonkę przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie ma

Kobiety D. Śląska awansują na kierownicze stanowiska

WIELE kobiet, pracujących w zakładach przemysłu chemicznego na D. Śląsku, dzięki wyróżnieniu się w pracy zawodowej i społecznej osiąga kierownicze stanowiska.

We Wrocławskiej Fabryce Zeszytów, w której załoga składa się w większości z kobiet, na kierownicze stanowiska awansowało ostatnio 17 robotnic.

Mistrzem zmianowym tego zakładu jest obecnie robotnica Natalia Daczewska, a stanowiska techników i kontrolerów technicznych objęły robotnice Marta Chłsta i Joanna Ostrowska.

Ceramicy „Wałbrzycha” zaczęli „Warty Pokoju”

WAŁBRZYCH. (Ki) — Robotnicy Państwowej Fabryki Porcelany „Wałbrzych” zaczęli 1-majowe „Warty Pokoju” i wzywali do współzawodnictwa załogi wszystkich fabryk porcelany w kraju.

Poważne osiągnięcia mobilizują do zwiększenia wydajności tych pracowników, którzy nie wykonywali dotąd swych norm produkcyjnych.

Doskonały wynik w „Wartach Pokoju” uzyskała Anna Grabus, jedna z czterech kobiet, zatrudnionych w palarni, Grabus jeszcze kilkanaście dni temu wyrabiała zaledwie 65 proc. dziennej normy. W „Wartach” — zobowiązała się wypełniać codziennie normę w 100 procentach — a przekracza już swą deklarację o 30 proc.

Wysokie przekroczenie norm dziennych zanotowali również inni pracownicy. W szlifierni, Jan Drab postanowił w „Wartach Pokoju” wykonywać normę w 250 procentach, a przekracza ją już o 27 proc. W drukarni — Władysław Lecher przekroczyła swe zobowiązania o 15 proc., a zetem-pówka — Barbara Frak o 13 procent.

Piękny sukces odniosła również pracownica Jadwiga Stendel. Swoje zobowiązania, opiewające na 164 proc. normy, przekracza ona średnio o 64 procent.

na celu odwrócenie uwagi Niemców od znajdującej się w pełnym toku remilitaryzacji i przegotowania ich do udziału, w charakterze armii najemnej w projektowanej wojnie amerykańskiej. Ale nagonka przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie ma krótkie nogi. Nie ulega wątpliwości, że również w Niemczech zachodnich coraz więcej Niemców odznęga się od tej nagonki.

Autor zwraca następnie uwagę na przyjaźni i dobruśniedzi stosunek narodu polskiego do nowych, pokojowych i demokratycznych Niemiec, reprezentowanych przez Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Autor podkreśla, że naród polski zawdzięcza swą postawę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która broniła i broni stanowczo i zdecydowanie zasad internacjonalizmu proletariackiego, a w niemieckim rewolucyjnym ruchu robotniczym widziała zawsze towarzysza swych walk i dlatego broniła go i pomagała mu.

CAŁA niemiecka prasa demokratyczna stoi pod znakiem pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesława Bierutę w NRD.

Dzienniki berlińskie publikują na czołowych miejscach swoich wydań poniedziałkowych ilustracje i liczne fotografie komunisty o przybyciu Prezydenta Polski Ludowej i towarzyszących mu osób do NRD, podają sprawozdania z owacyjnego powitania gości polskich w Frankfurtu nad Odrą i w innych miejscowościach położonych na trasie kolejowej do Berlina — „Wielka manifestacja powitania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez ludność wszystkich sektorów stolicy Niemiec po przybyciu dostojnych gości na berliński Dworzec Wschodni”.

Oto wianka czołowych tytułów: „Setki tysięcy berlińczyków witało uroczystie przybyłego do Berlina Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesława Bierutę” — „Wielka manifestacja przyjaźni niemiecko - polskiej” („Neues Deutschland”), „Berlin wita Bierutę — objazd po uroczystości udekorowanej stolicy”.

Depesze powitalne od ludności NRD

DO misji dyplomatycznej w RP w Berlinie oraz do kancelarii Prezydenta NRD nieprzerwanie napływają liczne depesze pod adresem Prezydenta Bierutę od ludności niemieckiej, dające wyraz przyjaźni i radosnym uczuciom, jakie w szerokich masach społeczeństwa NRD wywołuje wizyta głowy państwa polskiego.

„Przeszło 200 tys. robotników Drezna pozdrawia Pana, Panie Prezydencie, i przyrzeka wytrwać wszystkie siły dla utrwalenia na zawsze granicy pokoju na Odrze i Nysie” — głosi m. in. depesza przyjęta jedynym na wielkim zgromadzeniu publicznym, zorganizowanym w Dreźnie.

Depesze o podobnej treści nadeszły również od partyjnej konferencji KPD okręgu Oberhausen (Niemcy zachodnie). Prezydium Związku Zawodowego Górników, studentów Uniwersytetu Lipskiego, członków Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), słuchaczy seminarium nauczycielskiego w Gothen, uczniów szkoły handlowej w Mittwaide i wielu innych szkół, robotników wielu zakładów pracy, przedstawicieli organizacji społecznych itd.

Uczczenie wizyty Prezydenta Bieruta przez szkoły NRD

WE wszystkich szkołach NRD zorganizowane zostaną we wtorek uroczyste obchody szkolne z okazji wizyty Prezydenta R. P. Bolesława Bierutę.

Obchody te odbędą się pod hasłem zacieśnienia przyjaźni niemiecko - polskiej. Jedną ze szkół w Halle zostanie nazwana imieniem Bolesława Bierutę.

Krótkie wiadomości

Ze świata

◆ Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderem „Matka - bohaterka” 20 kobiet radzieckich, które urodziły i wychowały 10 i więcej dzieci.

◆ W największym kinie budapeszteńskim „Urania”, odbyła się uroczysta inauguracja festiwalu filmów polskich na Węgrzech.



Spacerkiem

PO WROCŁAWIU

Listy
D O „SPACERKÓW” napływa ostatnio tyle listów, że redakcja tej poczytnej rubryki z trudem tylko udaje się wszystkie wyko-
rzystać. Długość listów, proszących o zaopatrzenie w listy, przetranszowanych dla ich długości, o wyrażenie zaznaczenia na kopercie:
„dla Spacerków”
Taki drobny usprawnienie pomoże nam szybciej wykorzystywać uwagi Czytelników.

Bez komentarzy

C O POWIECIE czytelnicy na taki obrazek: Wnętrze uspo-
kojonej apteki Nr 7 „Pod Antio-
nem”. Długo ogonek. Za ladą sprze-
dawca w białym kitlu zachowując „zimną krew” wo-
bec słownej in-
terwencji znie-
cierpliwionych
klientów, często
gęsto wydaje ja-
kieś lekarstwo po-
za kolejką.

W pewnym momencie wychyla się zza lady i mówi do osoby stojącej w gromadzie kupujących: „A pani doktor tak cicho stoi i cierpliwie czeka w ogonku?”
Po chwili „pani doktor” wychodzi ze sprawunkiem w torbę.

Bez komentarzy. (Ana)

Błogi sen

WIELU czytelników skarży się że od pewnego czasu nie ma w sklepach tzw. „płynnego owocu”, który jest przecież nie mniej orzeźwiający, i o wiele pożywniejszy od wody sodowej, lub piwa.
Ano — cóż, „Spacerki” także nie mogą się domyśleć dlaczego ten zalecany przez lekarzy napój zniknął z półek naszego handlu spożywczego.

Jedno jest pewne: dystrybucja z pewnością mogłaby coś o tym powiedzieć. Tylko, że na razie się. Trzeba ją jakoś obudzić.

(Ana)

Konsekwencja!

KLOPSIKI z makaronem to bardzo smaczna potrawa. Ale według potwierdzonej praktyki mak-
maksymy, że „co za dużo, to nie zdrowo” — nawet klopsiki mogą się przeciętnemu śmiertelnikowi zaszkodzić.

Tymczasem kie-
rownictwo baru
PDT z uporem go-
dym lepszej spra-
wy częściej tą po-
trawą swoich kli-
entów. W połud-
nie jest jeszcze
jako tako. Ale od godziny 16-tej
wszystkie inne potrawy „odpada-
ją w eliminacjach” i na talerzach
niepodzielnie króluje „klopsik”.
To się nazywa konsekwencja!

(Ana)

Niepożądany prysznik

NIE MA skutku bez przyczyny.
Jeśli się hoduje kwiatki — trze-
ba je podlewać. Ale co jest temu
winien przechodzący, który w po-
godny, bezchmurny dzień zostaje
nagle zmoczony przez „lokalny
deszcz” lejący z...
balkonu?

A tak się nie-
stę, zdarza. Zapala-
ny miłośnik zło-
stych chryzantem
podlewając je
zapomina czę-
sto, że wykonuje tę czynność na
balkonie, wskutek czego ofiara
skrapia głowę przynajmniej ofiar.
A to podczas chłodnej obecności
roku trochę niezdrowo. (Ana)

Akademia

PREZYDIUM III-ciej Komisji
Dzielnicowej Urzędującej na czci
Święta 1 Maja uroczystą akademię
z udziałem artystów i baletu Pań-
stwowej Opery, PTD oraz z cieka-
wym filmem z dziejów rzemiosła.
Akademia odbędzie się w sobotę
dnia 28 kwietnia, o godz. 19-ej w
sali Izby Rzemieślniczej przy ul.
Kościuszki 34.

Na wrocławskich wyższych uczelniach

studiuje młodzież bratnich narodów

Okresowe wieczorki artystyczne zacieśniają

więzy serdecznej przyjaźni
młodzieży polskiej
i krajów demokracji ludowej

NA WROCŁAWSKICH wyższych uczelniach studiuje kil-
kudziesięciu cudzoziemców: Bułgarów, Węgrów, Rumunów i Al-
bańczyków. Studenci zagraniczni utrzymują kontakty i zacieśnia-
ją więzy przyjaźni ze studentami polskimi. Co pewien czas orga-
nizują oni wieczorki artystyczne, których zadaniem jest zapozna-
nie kolegów Polaków z historią i ostatnimi osiągnięciami ich kra-
jów.

39 gromad wiejskich

...miasta Wrocławia
zakończyło siewy

NIE WSZYSCY wrocławianie
wiedzą, że na terenie mia-
sta znajduje się 39 gromad wiejskich, których mieszkańcy przys-
tąpi do akcji siewnej już w końcu
marca.

Jako pierwsza, o ukończonej
akcji siewu zbóż jarych zame-
lowała w dniu 2 bm. spółdzielnia
produkcyjna Wojszyce. W kilka
dni później siewy zakończyły ma-
jorki uniwersyteckie.

Warto zaznaczyć, że rolnicy wro-
cławscy wezwali gminę Smolec do
współzawodnictwa w przedtermi-
nowym dokonaniu siewów wiosen-
nych. (z. z.)

10 izb mieszkalnych ponad plan wyremontują dodatkowo pracownicy KPBR

— Dla uczczenia 1-go Maja od-
damy do użytku dodatkowo 10 izb
mieszkalnych — głosi napis na
czerwonej tablicy przy ul. Otwar-
tej.

Inny obok, mówi o remoncie
dodatkowych 6-ciu izb. Jeszcze in-
ny — o remoncie jedenastu izb.
Założa I grupy II zespołu Ko-
munalnego Przedsiębiorstwa Bu-
dowlano — Remontowego, pracują-
ca tu, podjęła wiele podobnych
zobowiązań. Całość remontu czter-
ech kamienic robotniczych, obej-
mujących wg planu 37 dwuizbo-
wych mieszkań, miała być ukoń-
czona na dzień 15 maja. Robotnicy,
przystępując z początkiem bm. do
odbudowy, postanowili ukończyć
ją na dzień 30 kwietnia. W ten spo-
sób zaoszczędzą wysokie sumy i ku
zadowoleniu mieszkańców skrócą
czas remontu budynków.

Zamierzali oni zrealizować zobow-
wiązanie przez podniesienie wyro-
bionej dotąd normy ze 130 procent
na 180 procent (cięższe ze 150 proc.
na 300 proc.). Wprawdzie w trak-
cie prac wynikły niespodziewane
przeszkody (jak wymiana stropów
i umocnienie więźby dachowej).
Robotnicy jednak jeszcze wyżej
podnieśli normy — i wykonali już
z górą 80 proc. robót. Przerabiają im
P. Paździor, osłagający pociętnie
245 proc. normy. W. Salamach
(245 proc.) i M. Mruk (232 procent
normy). (z. z.)

OBWIESZCZENIA

Oddział Wojewódzki Powiatowego Zakładu
Ubezpieczeń Wzajemnych we Wrocławiu za-
wiadamia o przeniesieniu biur do budynku
przy ul. Al. Fredry Nr 6, II, III, IV piętro.
1329k

UNIEWAŻNIA się skradzioną podługnie pie-
czątkę z napisem: Zakład Wiedzy Handlowej
we Wrocławiu, ul. Stalina 4. 1347k

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE	ZGUBY
MOTOCYKL — seika 1-my „Sachs” sprzedam. Środa Śląska, Wolności 6 m. 1. 1240 g	SKRADZIONO legity- mację służbową WRN, Pracownik w Samozar- dę Terytorialnego, U- bezpieczalni Społecznej i TPPR na nazwisko Szpakowska Aleksandra Widok 2/4. 1341g
KUPIĘ KAJAK — składak dwaosobowy w dobrym sta- nie. Zgłoszenia: Wrocław, pl. Zbyszewski 2 m. 2. 1328 g	ZGUBIONO dowody na na- zwisko Gugała Sabina; leg. służbowa, przepaska fab- ryczna, karta rowerowa, odcinek kymelidowania. 1337 p
ZGUBIONO kartę rejestra- cyjną wydaną przez pow. Proszków ziemi Wolskiej na nazwisko Szpakow- icz Jan. 1338p	SPRZEDAM kuchnię ga- zową i maszynę krawiecką Zgłoszenia ul. Keszni- ska 1335 g.

W ub. sobotę w sali stołowej
akademickiej przy ul. Wojciecha
z Brudzewa odbył się taki wie-
czorek, zorganizowany przez stu-
dentów albańskich. Dużą salę wy-
pełniły setki gości.

Przewodniczący grupy jedna-
stu Albańczyków studiujących we
Wrocławiu, ob. Zazani Feti, w
serdecznych słowach powitał go-
ści i otworzył imprezę. Ciekawy
referat pt. „Albania w drodze do
sojalizmu” wygłosił Georgi Pla-
sari.

Sluchacze poznali przeszłość
tego małego narodu, jego wal-
kę z imperializmem i przemia-
ny społeczne, jakie dokonywały się
po drugiej wojnie światowej.
W przemianach tych czynny u-
dział bierze młodzież albańska,
zorganizowana w Związku Mło-
dzieży Pracy. Ona buduje no-
we linie kolejowe i drogi, wznosi
mury kombinatu zakładów
włókienniczych i zakładu turbi-
ny wielkiej elektrowni. 60 proc.
przepracowników pracy zatrudnio-
nych przy odbudowie kraju —
to właśnie młodzieżowcy.

Zespół artystyczny trzech Al-
bańczyków wykonał kilka albań-
skich pieśni ludowych jak: „Ma-
ły partyzant”, „Kwiaty miasta
Skutari”, „Zranieć palec” i in-
ne.

Następnie z pieśnią i muzyką
występowały zespoły studentów
polskich z Akademii Medycznej
i Politechniki. Po części artystycz-
nej odbyła się zabawa taneczna.
Wieczorek artystyczny organi-
zowany przez studentów albań-
skich przyczynił się niewątpliwie
do zacieśnienia jeszcze ściślejsz-
szych więzów przyjaźni między
naszą młodzieżą, a narodem „Bia-
łego Kraju”. (z. z.)

Tor wyścigów będzie gotowy ale zawody zostały odwołane

PRZED kilkoma dniami Ko-
munalne Przedsiębiorstwo Remon-
to-
wano - Budowlane rozpoczęło na-
prawę trybuny na torze wyścigo-
wym w Partynicach. Całkowite
odnowienie stajen, budynku tota-
lizatora i pozostałych urządzeń
zostanie zakończone z końcem la-
ta br.

Niestety jednak, mimo, iż tor
może być gotów do sezonu je-
siennego, w tym roku nie bę-
dzie oglądać wyścigów, gdyż
konie przeznaczone dla Wrocła-
wia występujące będą na hip-
podromach w Moskwie, Pradze
i Budapeszcie.

Natomiast stadionem interesują
się kluby sportowe, które przy-
puszczalnie urządzą tam wyścigi
motocyklowe. (ster)

30 kwietnia sklepy będą czynne do 20-ej wieczorem

W ZWIĄZKU ze zbliżającym
się Świętem Pracy wydano
szereg zarządzeń dotyczących
sprzedaży w sklepach detaliz-
nych.

I tak od dn. 30. IV. do 1. V.
włącznie, obowiązuje bezwzględ-
ny zakaz sprzedaży alkoholu wy-
soko procentowego. Nie dotyczy
to wina, piwa oraz miodu pitne-
go.

W dn. 29. IV. sklepy przemy-
słowe i spożywcze pracują 8 go-
dzin, w dniu następnym do godz.
21-ej. Natomiast 1. V. wszystkie
sklepy zamknięte będą cały dzień.
Jedynie zakłady zbiorowego ży-
wienia czynne będą od godz. 6-ej
do 8-ej rano, oraz po zakończe-
niu pochodu do godz. normalnych.

Na trasie pochodu organizo-
wane będą liczne stoiska sprze-
dające mleko, napoje chłodzące,
pieczywo cukiernicze, słodczyce,
kanapki oraz owoce w odważo-
nych ilościach. Zwolenników lo-
dów zaopatrywać będą liczni
przenośni sprzedawcy.

W dniu tym ukaza się także za-
piski opatrzone aktualnymi ety-
kietami. (or)

W Parku Kultury

P ODCZAS wczorajszej wizyty
w Parku Kultury skonstatowa-
liśmy, że prace przygotowawcze
posuwają się szybko naprzód. Na
terenach „A” malarze odwiedzają
pawilon „czterech kopu”. W nie-
których pomieszczeniach ustawia
się już nowe eksponaty.

Na terenach „B” alejki zostały
wysypane czerwonym gruzem. W
pawilonach robi się generalne po-
rządki. Nasz fotoreporter „uchwy-
cił” właśnie dziewczęta z Państw.
Szkoły Odzieżowej podczas mycia
okien.

Czytelników zaciekał na pew-
no również fakt, że iglica została
pozbawiona skrzywionego szczytu.
(ster)

foto: Czelny



Urzędnik Julian Baranowski ponad pół wieku pracuje na odpowiedzialnym stanowisku w PKP

W DYREKCJI Okręgowej Kolei Państwowych pracuje 82-letni
urzędnik Julian Baranowski.

— Od jak dawna pracuje pan
w kolejnictwie — pytamy sym-
patycznego, siwiutkiego jak gołą-
bek starszaka.

— Pracę rozpocząłem w r. 1877
w Wilnie mając 18 lat — odpo-
wiadam ob. Baranowski. Równocze-
śnie kształciłem się, uczęszczając
do wieczorowych szkół. W r. 1922
rozpocząłem pracę w PKP. Moje
przekonania polityczne zamknęły
mi drogę do awansów. Nie otrzy-
małem nawet należnego mi etatu
i przez długie lata byłem pracow-
nikiem umownym. Jeszcze w roku
1930 przeniesiono mnie jako wysłu-
żonego pracownika, na emeryturę.

— Co było powodem ponowne-
go wystąpienia pana do służby? —
pytamy.

— Przede wszystkim zamilowa-
nie do pracy. Dziś chcę nadal po-
zostać na zajmowanym stanowi-
sku, gdyż pragnę przyczynić się
do odbudowy kraju, do realizacji
Planu Śześcioletniego.

Ob. Baranowski, mimo podesze-
łego wieku, dobrze wywiązuje się z
swoich obowiązków służbowych.
Cieszy się doskonałą opinią kole-
gów i przełożonych. Podstawowa
Organizacja Partijna poparła je-
go podanie o pozostawienie go na-
dal w służbie co znamienne jest z
uwagi na odpowiedzialny charak-
ter jego pracy.

Ob. Baranowski jest członkiem
Partii. Godnym podkreślenia w
życiu prywatnym ob. Baranow-
skiego jest fakt pięćdziesięciolet-
niego pożycia małżeńskiego z nie-
wiele młodszą od siebie małżonką
Ksenią.

Długoletnia służba najstarszego
pracownika DOKP, ob. Baranow-
skiego, oraz entuzjazm i gotowość
do pracy w tak podeszłym wieku
zasługują na szczególne wyróżnie-
nie. (Ju)



Szczere

Książka zażeń!

K SIAŻKI zażeń stały się tak
nieodłączną częścią składową
każdego przedsiębiorstwa usługo-
wego, że trudno po prostu wybra-
zić sobie normalną pracę jakiegos
sklepu lub lokalu gastronomiczne-
go bez tego niezbędnego „rekwizy-
tu”.

Mały zeszytek, zaopatrzony napie-
sem „książka życzeń, uwag i zażeń-
leń” winien stać się poważnym
czynnikiem usprawniającym dzia-
łalność tej lub innej społeczności
placówki.

Niestety, nie zawsze tak się
dzieje.

Na klienta żądającego książki
zażeń „z zasady” patrzy się jak
na najzacieklejszego wroga. Rzad-
ko się zdarza, że zostaje ona na
każde żądanie wręczona. Niektóre
instytucje — jak np. przychodnia
ZLP przy Szpitalu Wojewódzkim
— tłumaczą się ich brakiem, nie-
które odsyłają klienta do kierow-
nika zakładu, który „właśnie
przed chwilą wyszedł”. Jeszcze
prościej urzędnicy się kierownictwo
baru „Rarytas”, gdzie nazwiska
niesumienych pracowników by-
wają z księgi zażeń po prostu...
wymazywane.

Żyjemy w dobie, kiedy wymaga
się od każdego pracownika rzetel-
nego spełniania obowiązków.
Książka zażeń ma być tym or-
zędem przeciwko wszelkim niedo-
ciągnięciom, ma służyć dla uspra-
wnienia stylu pracy i właściwego za-
pakowania potrzeb mas pracują-
cych.

To winne zrozumieć i zapamiętać
sobie instytucje usługowe i perso-
nel placówek handlowych. (ag)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Miesięczne plenarne zebranie prze-
wodniczących komitetów blokowych z
III-ej dzielnicy odbędzie się 23 bm. o
godz. 18-ej w lokalu przy ul. Kościusz-
ki 31.

Foto - gazetki wydane z okazji dnia
1 Maja odbiorą sobie sekretarza kół
TPPR w biurze Zarządu Miejskiego
T-wa, pl. Dominikański, 6.

Kursy rzemieślnicze we wszystkich
zawodach, oraz kursy dla techników
normowania pracy, instr. BHP, księ-
gowych itp., organizuje ZDR, ul. Sude-
cka 95/97.

Przedprzedaż biletów na film p.t.:
„Wielka Lana” została już rozpoczęta.
Premiera odbędzie się 1 maja w kinie
„Przeźwini”.

WIDOWISKA i imprezy

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA — „Paria” godz.
19-ta.

POLSKA — godz. 18,45 — „Jak wam się
poda?”

MŁODEGO WIDZA — nieczynny.

KONCERTY

TEATR ŻYDOWSKI — godz. 19 — Kon-
cert muzyki kameralnej.

WYSTAWY

MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojewódzki
— „Książka czechosłowacka w walce
o postęp i pokój”.

KINA

SLASK — „Ucieczka z niewoli” (bułg.),
godz. 16, 18 i 20.

SCALA — „Bracia Benthin” (NRD), —
godz. 16, 18 i 20.

POKOJ — „Śmiali ludzie” (radz.), godz.
17 i 19,15.

PRZODOWNIK — „Dr Kowarz operu-
je” (czesk.), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Rozpięta dolina”
(rum.), godz. 16, 18 i 20.

POLONIA — „Zawieja” (czesk.), godz.
16, 18,15 i 20,30.

TECZA — „Młodość świąta” (radz.),
godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — „Cygański tabor” (radz.),
godz. 16 i 18. Program aktualności
— godz. 20 i 21.

ROBOTNIK — „Doktor Sammelweiss”,
prod. NRD. — Dozwolony od lat 14.
Środa, czwartek: godz. 18,20; piątek
i sobota 21; niedziela 14, 16, 18 i 20.

AMA — „Pustelnia parmeńska” II se-
ria — prod. franc. — Środa, czwartek,
piątek i sobota godz. 18 i 20. — Do-
zwolony od lat 18.

ROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

FOTOPLASTIKON — „Zabytki Rzymu i Pompei”. Czynny od godz. 9-21.

NOCNE DYŻURY APTEK:

SPOL. Nr 11 — ul. Witosła 47,
„ „ „ 3 — ul. Rynek 44,
„ „ „ 2 — ul. Damrota 7

Karuzele huśtawki strzelnica w Wesołym Miasteczku nr 1

NA PLACU urzy ul. Wróblew-
skiego rozbija swe budy Weso-
łe Miasteczko Nr 1. Do chwili
obecnej ustawiono strzelnicę, pa-
noramę i „młyńskie koło”. Dzisiaj
i jutro montować się będzie karu-
zele.

Otwarcie Miasteczka nastąpi już
za kilka dni. (ster)

Czytajcie „Słowo”

WOLNE POSADY

POMOC DOMOWA po-
rzebna. Warunki bar-
dzo dobre. Ul. Orzesz-
kowej 42 m. 7, Szzyd-
krot. 1340g

ROZNE

ZAKŁADY Przemysłu O-
działowego składają ob. dr
Annie Randowej serdeczne
podziękowanie za 5-letnią
ofiarę i pełną poświęce-
nia pracę na stanowisku
lekarza przemysłowego i
kier. Stacji Opieki nad
Matką i Dzieckiem. 1331 g

POSZUKUJĄ PRACY

KSIEGOWY — bilansista
przyjmie prace w godzi-
nach popołudniowych (zle-
pki). Odstawienie wy-
cone. Zgłoszenia pod „Bi-
lanista”. 1208g

LOKALE

POKOJU sublokatorskie
poszukuje samotny, wzglę-
dnie zwiczoze za remont. O-
żery. „Słowo Polskie”. 1208g

POSZUKUJĄ PRACY

KSIEGOWY — bilansista
przyjmie prace w godzi-
nach popołudniowych (zle-
pki). Odstawienie wy-
cone. Zgłoszenia pod „Bi-
lanista”. 1208g

Dobre wyniki w nauce - warunkiem startu Igrzyska młodzieży Państwowego Liceum Budowlanego

Pod hasłem „Przygotowując kadry dla Planu 6-letniego walczymy o pokój” odbyły się na stadionie AZS (Zacisze) Igrzyska sportowe młodzieży wrocławskiej Szkoły Budowlanych. Zawody rozegrane w kilku dyscyplinach: lekkoatletyce, szermierce, gimnastyce, piłce nożnej, kolarstwie i grach sportowych, były prawdziwą propagandą tężyny fizycznej.

Tramwajarze startują w Biegach Narodowych

SPORT zdobywa coraz większą popularność wśród wrocławskich tramwajarzy. Ostatnio odbył się kurs konduktorski i mechaników warsztatowych, odbywający się w I zajeźdni przy ul. Słężnej. Trafili tam właśnie na Biegi Narodowe z udziałem wszystkich kursantów i kursorów.

Jak nas poinformował kierownik kursu ob. Czabański w dodatkowych biegach wzięło udział około 200 osób, w tym około 160 kobiet. Większość startujących uzyskała minima na odznakę SPO. W rozmowie z uczestnikami biegów dowiedzieliśmy się, że bardzo interesują się sportem i wielu spośród nich należy do klubu Ognio.

Po niedzielnych rozgrywkach w II lidze szczypiorniaka

Ubiegła niedziela w II lidze szczypiorniaka obfitowała w szereg niespodzianek. Włókniarz Kraków pokonał Górnik Siemianowice 3:7 (2:2), Kolejarz Opole przegrał z Unią Kraków 4:3 (3:4). Inne wyniki były zgodne z przewidywaniami. AZS Wrocław wygrał z Kolejarzem Bydgoszcz 16:5 (5:2) a Stal Kuznia Raciborska pokonała outsidera tabeli Stal Siemianowice 10:3 (4:2).

Komunikaty

Dzisiaj o godz. 18-ej odbędzie się zebranie sekcji żeglarskiej WKKF.

We wtorek 24 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie sekcji szermierczej WKKF.

We środę o godz. 17-ej odbędzie się zebranie sekcji tenisa stołowego WKKF.

Dnia 25. IV, tj. o godz. 17-ej w Domu Klubowym ZKS Stal Pafawag przy ul. B. Polaka 2, odbędzie się ogólne zebranie członków klubu. Kierownicy sekcji odpowiedzialni są za dopilnowanie obecności zawodników. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Należy zaznaczyć, że warunkiem do puszczania ucznia do igrzysk były jego dodatnie oceny w nauce. Zwycięcy poszczególnych konkurencji stanowią reprezentację, która w dniu 5 maja bronić będzie barw Szkoły Budowlanej w rozgrywkach międzyszkolnych. Za naszym pośrednictwem dyrektora Liceum składa serdeczne podziękowanie działaczom ZKS Budowlani, którzy zajęli się sprawnym przeprowadzeniem zawodów.

Z wyników lekkoatletycznych na uwagę zasługują czasy uzyskane przez sprinterów (na mlek kiej biegnę). I tak młodzieżnika Kochańska przebiegła 60-tkę w 8,6 sek., a Wyżeszany I Kubisz uzyskał na 100 metrów po 11,7 sek.

Ciekawsze wyniki lekkoatletyczne:
Dziewczeta 60 m: Kochańska — 8,6, 200 m Godwińska — 29,9.

Pchnięcie kulą: Dziadosz — 7,15 m. Rzut dyskiem: Dziadosz — 23,08 m. Chłopcy: 100 m — Wyżeszany I Kubisz ex equo 11,7 m, 400 m Kubisz — 56,9 m, 1000 m — Bryłowski 3,03. Skok wzwyż: Skowroński — 155 cm. Skok w dal: Skowroński 5,64 m.

Pchnięcie kulą: Kmos — 12,85 m. Rzut dyskiem — Mazurek 35,45 m.

W wyścigu kolarskim na rowerach turystycznych (dystans 15 km) pierwsze miejsce zajęł Narkiewicz w czasie 20,53,3 min. przed Małuszewiczem. Startowało 22 zawodników.

W meczu koszykówki męskiej reprezentacji Liceum Budowlanego uległa po ciekawej grze A-kla sowej drużynie Budowlanych w stosunku 23:42 (9:24). Punkty dla zwycięzców uzyskali: Długi — 16, Olszewski — 8, Plan — 4, Buła — 12, Wyspiański — 2, dla SKS-u Talarowski — 8, Bryłowski — 5, Brzózka — 4 oraz Sejfer, Słuskiński i Wincenciak po 2. W spotkaniu rezerw obu drużyn zwyciężyli Budowlani 27:17 (14:8).

Również w meczu siatkówki zwycięstwo odniosła drużyna Budowlanych, wygrywając z ambitnie grającą szóstką SKS-u w stosunku 3:0 (15:4, 16:14, 15:12). Zawody prowadził ob. ob. Marasz i Samborski.

Ponadto zostały rozegrane wewnętrzne zawody w szermierce, szczypiorniaku i piłce nożnej.

ne zawody w szermierce, szczypiorniaku i piłce nożnej.

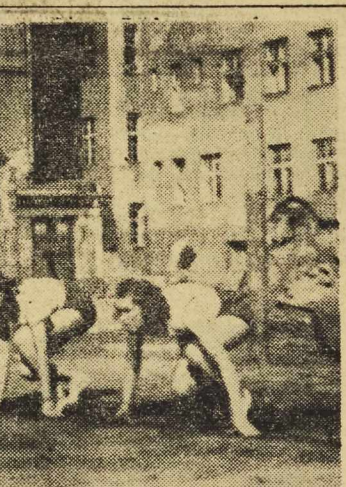
Mistrzostwa pięciarzy Ogniwa

W KRAKOWIE zakończyła się trzydniowa batalia najlepszych pięciarzy Zrzeszenia Sportowego Ogniwo. Na ringu krakowskim stanęło 54 zawodników. Pełne dziesięć artystów wystawiły jedynie trzy Okręgi: Wrocław, Katowice i Kraków. Poziom zawodów był nierówny. Obok walk na wysokim poziomie widział się prymitywnych półfinalistów.

Najwięcej zawodników w finale reprezentował Wrocław (8). W sumie wrocławianie przysięgli 3 tytuły mistrzowskie i 5 wicemistrzowskich.

A oto wyniki walk finałowych: -w muszej Domani (Kraków) wygrał na punkty z katowczaninem Kubalą. W wadze koguciej Boczański (Kr.) pokonał na punkty Potyrała (Wr.). Waga piórkowa: Domino (Kr.) wygrał na punkty Kubler (Wr.). W lekkiej Fiedorek (Katowice) zwyciężył Gunię (Wr.). Lekkośrednia: Kaczmarek (Łódź) wygrał na punkty z Kurowskim II (Wr.).

Pierwszy tytuł dla Wrocławia zdobył w wadze półśredniej Dudek, wygrywając po ciekawej walce z Czajekiem (Kr.). W wadze lekkosredniej wrocławianin Słupski wygrał na punkty Słysz (Gdańsk). Waga średnia: Rapacz (Kr.) pokonał Dembińskiego (Wr.). W półciężkiej: Wierzb (Kr.) uległ na punkty Piętrzykowskiemu (Katowice). Mistrzem Zrzeszenia w wadze ciężkiej został wrocławianin Gondek. (Zuk)



Remis w 16-tej partii Botwinnik prowadzi

Szesnasta partia meczu szachowego Botwinnik — Bronstajna o mistrzostwo świata zakończyła się remisem. Tak więc Botwinnik, obrońca tytułu, w dalszym ciągu prowadzi różnicą jednego punktu 5,5:7,5.

Grający czarnymi Botwinnik wybrał ostry wariant obrony holenderskiej. Jego przeciwnik odstąpił od znanych teoretycznych dróg rozwoju i nieoczekiwanie, oryginalnym manewrem skoczek opanował ważne pola w centrum, zdobywając niewielką przewagę. Wierząc, że pozycyjna przewaga pozwoli mu na rozpoczęcie ataku, Bronstajn wysunął do przodu piony hetmańskiego skrzydła. Jednak ten manewr okazał się przedwczesny, gdyż białe nie zdążyły jeszcze zakończyć rozwoju figur.

Mistrz świata energicznym kontratakiem powstrzymał atak białych, przygotowując równocześnie natarcie na królewskim skrzydle. Pozytywnie zmieniła się na korzyść czarnych.

Przedwcześnie odkrywając linie na skrzydle hetmańskim, czarne oddały inicjatywę przeciwnikowi — wyraźnie zmniejszyły swoje szanse na atak na skrzydle króla. Bronstajn zagrał wtargnięciem hetmana do obozu czarnych, zmuszając figury przeciwnika do zajęcia obronnych pozycji.

Po 40 ruchach partia została odłożona w następującej pozycji:

Bronstajn (białe): Kht, Hst, Wfi, Sf4, Gf3, piony: b4, c5, d4, e3, g3, h2. Botwinnik (czarne): Kht, He7, Wg5, Sf4, Gb5, Gf7, piony: b7, c6, d5, e6, f5, h6.

Po dogrywce partia zakończyła się wynikiem remisowym. (M. Z.)

Brawo studenci!

Ubiegłej niedzieli młodzież akademicka Wrocławia wzięła masowy udział w zdobywaniu norm na odznakę SPO. I tak: w trójboju lekkoatletycznym (100 m, skok w dal i rzut granatem) startowało 472 studentów Politechniki. Na torze przeszkód — 394 słuchaczy Uniwersytetu. W zdobywaniu norm w strzelaniu wzięło udział 100 zawodników sekcji wyczołowych AZS-u. Normy teoretyczne na SPO uzyskali 120 żeglarzy. W zorganizowanym wyścigu kolarskim na dystansie 20 km startowało 50 zawodników.

Godnym podkreślenia jest fakt, że wśród wyczołowych, startowali członkowie sekcji szachowej AZS-u. Brawo studenci! (Zuk)

Ping-pongiści wygrali w Łodzi

Pingpongiści wrocławskiego Ogniwa kroczą w rozgrywkach ligowych od zwycięstwa do zwycięstwa. Ostatnio gościli oni w Łodzi, gdzie rozgromili trójkę miejscowego Włókniarza w stosunku 10:0.

Dla orientacji podajemy, że pierwszy mecz tych drużyn, jaki odbył się w styczniu we Wrocławiu zakończył się zwycięstwem Ogniwa 8:2.

Po tej wygranej w Łodzi wrocławianie mają do rozegrania jeszcze tylko 4 spotkania: z Budowlanymi i Kolejarzem w Warszawie, Ogniwo Lublin i Kolejarzem Toruń we Wrocławiu. (Bil)

Zawodniczki SKS przy Liceum Handlowym w Wałbrzychu przygotowują się do sezonu lekkoatletycznego.

Obok: zawodniczki SKS Liceum Handlowego w Wałbrzychu ćwiczą start sprintu. Foto: Wawron

Marian Załucki

„Straszni kibice”

Jest mecz — i publika. A w owej publiczności straszne „kibicki” i straszni „kibice”. Usiadłem samotny. Spojrzałem z obawą. Na lewo — kibicka. A kibic na prawo. Zadrżałem. Zbielełem. Przebiegło mnie mrowie — Pojąłem od razu: Kibice — wrogowie! Na przykład kibicka się (z lewej) zachwyca, To (z prawej) krew nagle zalewa kibica. Gdy kibic radosny — kibicka w głos gwizda! Gdy klaszcze kibicka — to kibic znów pysk drze! A ja między nimi! To przykrość. Szalona. Bo on ma butelkę... A torbę ma ona! Gdy jednej drużynie przyklasze więc z dziełko — Kibicka się na mnie zamierza torbą! Natomiast gdy drugiej zaczynać bić brawo, Butelkę podnosi ów kibic na prawo. Lecz ledwie zamilknie (przez wzgląd na tę flaszkę) Znow ona spojrzeń przesyła mi straszne! Więc myślę: „Niedobrze!” I klaszczę na nowo... Wtem — co to? Butelka!!! Blizuchno! Nad głową! Przepraszam! Chcę przerwać... Lecz spóźniłem się dziesięć, — torbą! Bom dostał już flaszką! Jak również — torbą!

Otwieram oczęta... I dziwię się szczerze. Białutko. Czyściutko... Dlaczego ja leżę? Po prawej jest lekarz. Po lewej lekarka. A między obojgiem dość ostra pogawarka. A o czym? O meczu!!! Przechodzi mnie mrowie... Pojmuję: kibice! Kibice — wrogowie! A ja między nimi! To przykrość! Szalona! Bo on ma strzykawkę! A lancet ma ona! Co robić!... Zemdlałem. Rozkosznie... Przyjemnie... Możecie się kłócić. Beze mnie!

Wrocławianie dobrze wypadli w bokserskich mistrzostwach ZS Stal

PRZEZ TRZY DNI sportowy Wrocław był pod znakiem ogólnopolskich mistrzostw pięciarskich ZS Stal, rozgrywanych w ringu Ludowej. Już pierwsze walki przekonały nas, że tegoroczne mistrzostwa będą znacznie ciekawsze od zeszłorocznych, ogólnych na stadionie Pafawagu.

Przed wszystkim nie było już takiej rozpiętości poziomu pomiędzy silnymi, a słabymi dotychczas okręgami. Kibice, które dawniej wlokły się z reguły „w ognio”, tym razem wystawiły do brzo przygotowaną drużynę, składającą się przeważnie z młodych zawodników. Słabiej niż zwykle zaprezentowali się ślązacy, którzy z trudem uzyskali pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej. Łodzianie okazali się obok Kieci prawdziwą rewelacją.

Wrocław, reprezentowany przez zawodników Stali — Pafawag, mimo, że zdobył tylko 2 tytuły mistrzowskie, miał w finale 5 pięciarszy.

JAK WALCZYLI WROCŁAWIANIE
Kontuzja Krupnińskiego oraz niespodziewana przegrana Faski kosztowała Wrocław utratę pierwszego miejsca w klasyfikacji zespołowej. Prawie wszyscy pafawagowcy byli dobrze przygotowani do ciężkich, trzydniowych zmag. Kucharski stoczył w ćwierćfinale zwycięską walkę ze Znanieckim z Bydgoszczy i nie dziwnego, że gdy natrafił w półfinale na żywiołowego Wojtaszkiego, nie wytrzymał kondycyjnie. Na szczególne wyróżnienie zasługują Sawicki, Cieniewski i Kosturkiewicz. Sawicki w finałowym spotkaniu z Kempą zademonstrował boks w najlepszym wydaniu i mimo porażki wypadł z dobre. Cieniewski był obok Kosturkiewicza rewelacją mistrzostw. Wygranie dwóch rund z Drapalą nie należy do łatwych wyczynów, tym bardziej, że ma się z sobą dągotrwać przerwę. Cieniewski na wagę półciężkiej i już wkrótce powinien stać się mocnym punktem ligowej dziesiątki Pafawagu.

Na zakończenie wypada wspomnieć o organizacji imprezy, która była naprawdę wzorowa. (Bil)

(Zuk)

Większe wygrane 65 Loterii

5 dzień ciągnięcia II-ej klasy

Wygrana 100.000 zł padła na Nr. 95401.
Wygrana 50.000 zł padła na nr. 18748.
Wygrane po 20.000 zł padły na nr. Nr. 15104, 21147.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr. Nr. 0060, 25107 75382 101647.
Premie po 9.000 zł padły na Nr. Nr. 29101 58931.
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr. Nr. 5509 25551 61308 62031 77757 82121 86028 89984.
Wygrane po 1.000 zł padły na Nr. Nr. 1063 1194 1488 7257 9504 13814 21378 22646 23943 26463 29013 30860 33874 34066 35802 35868 36259 40479 42149 42583 42917 44433 45089 46406 55641 59475 60455 61500 61714 61875 63404 63653 66807 69017 71901 72175 73592 75871 76554 82161 82444 82657 88575 88735 90345 91214 92855 94570 96141 98553 102422 104088 105655 106025 106545 106677.

Wygrane seryjne:
Każdy niewylosowany w ciągu II klasy numer losu, kończący się cyfrą 1 lub 3, otrzymuje seryjną wygraną w wysokości 60 zł numer kończący się cyfrą 1 lub 3, wylosowany już w ciągu II klasy jakakolwiek wygraną, wygraną seryjnie nie otrzymuje, wygraną tą otrzymuje następny niewylosowany jeszcze wyższy numer losu.



— Niech pan patrzy, teraz skacze pierwszy uczeń Łyszczarza, Tuleja! — szarpnął za rękaw Nałęskiego.
Tuleja zrobił odskok, rozpiął się na zeskoku, potem przykucał i wybił się z progu. Ciemna sylwetka oderwała się od progu i poszybowała w powietrze. Skoczek wyciągnął się, potem pochylił się do przodu i rozłożył ramiona niby ptak. W jego locie było tyle spokoju i piękna, że ludzie oniemieli z zachwytu. Narty głucho klasnęły o śnieg. Tuleja zrobił lekki wypad i prowadząc nartę przy nartcie zjechał w dół. Rozległy się brawa.
— Widział pan! — zapalał się Bartyla. — Oni wszyscy tak skaczą... zupełnie tak samo jak Łyszczarz... Obserwował pan ten spokój, tę harmonijną pracę rąk, to pewne lądowanie i tę elegancję w każdym ruchu. To przecież mali Łyszczarze...
— Numer siódmy skoczył 43 m, za styl otrzymał 16 punktów — głosili megafony.
— Czterdzieści trzy metry na tej skoczni, to pięknie... — Nałęski pokłapał z uznaniem głową.
— To jeszcze nie wszystko, zobaczy pan Krętego i Jawienia...
Wśród zawodników największe zainteresowanie budziła walka Krętego z Jawieniem. Kto wygra? — Pytanie to powtarzano nieskończoną ilość razy.
— Ja wam mówię — rzekł Franek z Kościelska — Kręty tak wleje Jawieniowi, że się nie pozobiera. Wczoraj też nasmarował narty, ale w skokach pokaże co umie!
— Nie bądź taki pewny. — Grzyb nadał wargi i z pogardą spojrzął na Franka. — Co się tego sarpies. Ukradliście nam zawodnika, a teraz mądrucie. Kręty dobrze skacze, ale nadrobić sześć metrów na Jawieniu to tyz nie to, co zjeść kromkę chleba. Zrestą obacymy.

rozczarowania. — Nie udał mu się skok — powiedział stojący obok niego Okręglak.
Megafony ogłosiły:
— Jawień skoczył 42 m, punktacja 15.
— Psiakrew, przegrał — zaklął soczyście Łyszczarz i znowu zaczął obliczać w notesie punkty. No tak... Kręty nie tylko odrobił różnicę, ale prowadzi już czterema punktami...
Na twarzy Okręglaka rysował się szczerzy smutek.
— To nic, przecież jest jeszcze jeden skok.
— Nic mu już nie pomoże — uciął z goryczą Łyszczarz.
— Widziałeś, jak ten Kręty skacze...
— Zawody jeszcze nie skończone — cedził z uporem Okręglak. — Jeszcze mają jeden skok. Ja wierzę w Jędrka.
— Ja też wierzę... ale cudów nie ma... Zresztą zobaczmy...
Jędręk odpiął narty, zarzucił je na ramię i wolnym krokiem, podszedł w kierunku skoczni. — Ty patałachu — kłął w myśl sam do siebie. — Ty sletniaku! Jakże mogłeś tak zepsuć skok! I co teraz będzie? Jak spojrzysz w oczy Łyszczarzowi, jak staniesz przed całym zespołem? — Był tak zmartwiony, że nie spostrzegł nawet, że podbiegła do niego Brońcia Orawiec. Dziewczyna chciała go pocieszyć.
— To nic, Jędrus, to nic. Pierwszy skok ci się nie udał, ale drugi. I tak masz nad nim przewagę...
— Eeee... patałach jestem... dziad!... — machnął ręką.
— Nie wolno ci tak mówić! Przecież tu chodzi nie tylko o ciebie, ale o cały zespół. Trzymaj się!
Obrębówic nie usiedziało na miejscu. Rzucił tyczkę bambusową, którą odmierzał długość skoków i pobiegł na dół... Jak bomba wpadł na rozpromienionego Krętego. (Dalszy ciąg nastąpi)